

Maryja – Matka miłosierdzia

W ramach tematyki, będącej przedmiotem naukowej refleksji podczas jubileuszowych – 40. Dni Duchowości, i w przededniu Nadzwyczajnego Jubileuszowego Roku Miłosierdzia, nie można nie zwrócić naszego wzroku ku Maryi, Matce Miłosierdzia¹.

We wstępie do encykliki *Dives in misericordia* (z 30 XI 1980) św. Jan Paweł II zaznacza, że Bóg, bogaty w swoim nieskończonym miłosierdziu, najpełniej objawił się w Jezusie Chrystusie, który jako Wcielony Syn Boży jest „definitywnym wcieleniem miłosierdzia” (DiM 8). Z tej racji, zgodnie z wielowiekową tradycją Kościoła, papież w tej encyklice Maryję – Świętą Bożą Rodzicielkę nazywa „Matką Miłosierdzia”, „Matką Bożą Miłosierdzia” lub „Matką Bożego Miłosierdzia”. Zaznacza przy tym, że „każdy z tych tytułów posiada swój głęboki sens teologiczny” (DiM 9).

¹ Odczyt wygłoszony podczas XL Dni Duchowości, zorganizowanych na KUL w dniach 3–4 XII 2015 r. na temat: „Święty Mikołaj biskup w duchowości i kulturze Europy”.

1. Maryja w tajemnicy Bożego Miłosierdzia

Według świętego papieża, niezwykle bogata duchowość Maryi, polegająca na życiu w najściślejszym zjednoczeniu z Chrystusem, w Chrystusie i dla Chrystusa pod wpływem Ducha Świętego, którego jest Ona Oblubienicą i Przybytkiem (*sacrarium Spiritus Sancti*) (por. LG 53), staje się w pełni czytelna i zrozumiała nie inaczej, jak właśnie w perspektywie Bożego Miłosierdzia. Wskazuje na to Objawienie biblijne. Św. Łukasz bowiem, wprowadzając postać Maryi w historię zbawienia, przedstawia ją najpierw jako Tę, która od samego początku zwiastuje Boże Miłosierdzie w domu Zachariasza i Elżbiety. Na progu ich domu Dziewica Nazaretańska wyśpiewała hymn *Magnificat*, w którym wielbiła Boga za to, że wybierając Ją na Matkę swego Syna, „wielkie rzeczy uczynił Jej wszechmocny”, święte jest Jego imię, „a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia zachowuje dla tych, co się Go boją” (Łk 1, 49-50). Jak zauważa kard. Walter Kasper, „Maryja w swoim *Magnificat* podsumowuje całą historię zbawienia i przedstawia ją jako historię Bożego miłosierdzia”².

Święty Jan Paweł II zaznacza ponadto, że Maryja nie tylko w całym swoim życiu wielbi Boga bogatego w miłosierdzie, ale „jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy – jak nikt inny – doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca” (nr 9). Ona, przepełniona Duchem Świętym, i na co dzień będąc najbliższą Jezusa ze wszystkich ludzi, najpełniej poznała tę wielką Tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Tak więc racją, dla której papież nazywa Ją „Matką Miłosierdzia” lub „Matką Bożego Miłosierdzia” albo – jak zaznaczyliśmy – „Matką Bożą Miłosierdzia”, jest przede wszystkim Jej Boże Macierzyństwo, ale również wszystkie przywileje, jakich Ona dostąpiła.

Pierwszym przywilejem, a zarazem aktem miłosierdzia Bożego wobec Dziewicy z Nazaretu jest Jej niepokalane poczęcie. Z tej racji papież Franciszek postanowił, że Jubileuszowy Rok Miłosierdzia rozpocznie się w liturgiczną uroczystość Niepokalanego Poczęcia, gdyż – jak pisze we wstępie do bulli *Misericordiae Vultus* (z 11 IV 2015) – „ta uroczystość liturgiczna wskazuje sposób, w jaki Bóg działa już od początków naszej historii. Po grzechu Adama i Ewy Bóg nie chciał zostawić ludzkości samej, wystawionej na działanie zła. Stąd też w swoim zamyśle zechciał On, aby Maryja, święta i niepokalana w miłości (por. Ef 1, 4), stała się Matką Odkupiciela człowieka.

² W. Kasper, *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*, tł. R. Zajączkowski, Poznań 2014, s. 226.

Na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia. Miłosierdzie będzie zawsze większe od każdego grzechu i nikt nie może ograniczyć miłości Boga, który przebacza”.

Od pierwszej chwili swego zaistnienia Maryja została uświęcona mocą Ducha Świętego, dlatego archanioł Gabriel podczas zwiastowania nazwał Ją nowym imieniem: „Łaski pełna”. Ta „pełnia łaski – jak pisze św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* (z 25 III 1987) – wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa. Jeśli wybranie to jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości; jeśli odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi – to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne” (nr 9). W ten sposób wobec Niej, jako pierwszej z odkupionych, Bóg okazał swe niezmiernie miłosierdzie.

Jak wspomniano, dar Bożego miłosierdzia względem Maryi objawił się w pełni w wybraniu Jej na Matkę Syna Bożego. Bóg w swoich odwiecznych postanowieniach w sposób szczególny powołał Ją do tego, „aby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić. [...] Ta właśnie «miłosierna» miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, udziałem Maryi” (DiM 9). Z tego więc powodu, że Jezus Chrystus jest wcieleniem Bożego Miłosierdzia, Maryi jako Bożej Rodzicielce przysługuje tytuł „Matki Bożego Miłosierdzia”. Potwierdził to Jan Paweł II w katechezie środowej dnia 10 I 1996 r., mówiąc: „[...] tak więc Syn «zrodzony z niewiasty» objawia się jako owoc miłosierdzia Ojca i pozwala lepiej zrozumieć, że owa Niewiasta jest «Matką miłosierdzia»”.

2. Miłosierdzie Maryi względem ludzi

Miłosierna miłość Boga, okazana Maryi ze względu na Chrystusa, nie przestaje w ciągu dziejów Kościoła stale objawiać się za Jej przyczyną w niezliczonych sanktuariach maryjnych na całym świecie. To objawianie się ma charakter wyjątkowy, gdyż – jak uczy św. Jan Paweł II – opiera się „o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki” (DiM 9). Ponieważ Matka Boża została nam dana z Krzyża za duchową Matkę (por. J 19, 26-27), dlatego macierzyńskim sercem

ogarnia wszystkich ludzi w Chrystusowym Kościele tą miłością miłosierną, która zdolna jest skutecznie pochyłać się nad nędzą człowieka. I to jest kolejna racja, dla której wzywana jest jako Matka Boża Miłosierdzia, lub po prostu – Matka Miłosierdzia.

Warto zauważyć, że niemal od samego początku kultu maryjnego, Maryja przyzywana była przez wiernych jako Matka Miłosierdzia. Najstarsza bowiem modlitwa ku Jej czci z IV wieku „Pod Twoją obronę”, najprawdopodobniej w wersji pierwotnej brzmiała: „Do Twego miłosierdzia uciekamy się, święta Boża Rodzicielko...”³. Poza tym w codziennej modlitwie pacierzowej, a zwłaszcza w różańcu, prosimy Maryję o Jej miłosierne wstawiennictwo. Chodzi o to, że do słów Pozdrowienia Anielskiego i św. Elżbiety (por. Łk 1, 28. 42) w XV wieku dodano prośbę: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”⁴.

Postawę macierzyńskiego zatroskania o pozornie przyziemne rzeczy Maryja okazała najpierw na weselu w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 3-5) i od tamtej pory daje niezliczone dowody tej samej troski nawet o najdrobniejsze sprawy Jej duchowych dzieci. Nie dziwi zatem, że często w sanktuariach maryjnych, zwłaszcza na Jasnej Górze, zwanej „polską Kaną”, ta perykopa biblijna jest najczęściej odczytywana.

Maryjne pośrednictwo i orędownictwo w zakresie Bożego miłosierdzia, jakie dokonuje się w sanktuariach, to nie tylko nadzwyczajne łaski, a niekiedy faktyczne cuda uzdrowienia czy głębokiego nawrócenia, ale nade wszystko nieustanna przemiana duchowa, jaka dokonuje się w przybywających doń pielgrzymach. Wymowne jest to, że właśnie w sanktuariach maryjnych najbardziej oblegane są konfesjonały. Bywa i tak, że ludzie, udając się z pielgrzymką do Matki Bożej, najpierw idą do spowiedzi po dar Bożego przebaczenia i miłosierdzia, bo nie godzi się im stanąć przed Niepokalaną ze zbrukaną duszą. Także w sanktuariach maryjnych ze szczególnym pietyzmem celebryje się Eucharystię, która jest „źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego” (por. LG 10. 14), a zarazem aktualizacją kulminacyjnego dzieła Bożego Miłosierdzia, jakim była męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Właśnie dla tych racji św. Jan Paweł II na Jasnej Górze 4 VI 1997 roku powiedział: „Jasna Góra to sanktuarium narodu, konfesjonał i ołtarz. Jest to miejsce duchowej przemiany i odnowy życia Polaków”.

Nie można też nie wspomnieć, że zwłaszcza w sanktuariach maryjnych prowadzone są różnorodne dzieła miłosierdzia, nastawione głównie na ludzi zmarginalizowanych i najbardziej potrzebujących duchowego oraz materialnego wsparcia.

³ Zob. tamże, s. 230.

⁴ Zob. tamże, s. 235.

Kościół bardzo potrzebuje pełnej miłości macierzyńskiej opieki Bożej Rodzicielki, dlatego na zakończenie Soboru Watykańskiego II została Ona przez papieża św. Pawła VI ogłoszona „Matką Kościoła”.

Tę swą macierzyńską troskę o Kościół Maryja najpełniej okazuje jako Wniebowzięta. To ostatni akt zbawczej i zarazem miłosiernej miłości Boga Ojca wobec Niej. W tajemnicy Jej wniebowzięcia został potwierdzony przywilej niepokalanego poczęcia. Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie, to jakby klamry Bożego miłosierdzia spinające całe doczesne życie Maryi, całkowicie poddane uświęcającemu działaniu Ducha Świętego. Nawiązując do tego, jeden z wybitnych polskich mariologów okresu soborowego – Andrzej Ludwik Krupa OFM, napisał, że „doskonałość, do której Maryja została przez Boga wyniesiona, i rola, jaką Ona z woli Bożej odegrała i nadal odgrywa w historii zbawienia, świadczy wymownie o tym, że jest Ona – po Chrystusie – największym dziełem miłosierdzia Bożego w świecie”⁵.

Wybranie Maryi na Matkę i Królową Miłosierdzia, którą przyzywamy również w ostatniej chwili ziemskiej pielgrzymki w antyfonie „Salve Regina” („Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia...”), potwierdza sama Boża Opatrzność. Trudno bowiem uznać za przypadek, że św. Faustyna Kowalska – „apostołka” i „sekretarka” Bożego miłosierdzia należała do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, założonego przez m. Teresę Potocką w 1862 r. Także za zrządzenie Bożej Opatrzności należy uznać fakt, że obraz Jezusa Miłosiernego, namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego w 1934 r. w Wilnie według objawień, jakie miała św. Faustyna kilka lat wcześniej w Płocku, po raz pierwszy wystawiono w niedzielę po Wielkanocy w 1935 r., w wileńskiej Ostrej Bramie. Obok wileńskiego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej, zwanej od dawna Matką Miłosierdzia, za sprawą bł. ks. Michała Sopočki świat po raz pierwszy zobaczył obraz z napisem: „Jezu, ufam Tobie”.

3. Wizerunek Matki Bożej Miłosierdzia

Przywołany powyżej fakt skłania do zwrócenia uwagi na dość rozpowszechniony wizerunek Matki Bożej Miłosierdzia, znany także jako obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, umieszczony na Bramie Miednickiej w Wilnie na początku

⁵ *Maryja Matką miłosierdzia, w: Ewangelia miłosierdzia, red. W. Granat, Poznań–Warszawa 1970, s. 169.*

XVII w. Słynący łaskami wizerunek Maryi namalowany został najprawdopodobniej w Wilnie około 1630 roku przez nieznanego autora na deskach dębowych o wymiarach 200x165 cm. Niektórzy doszukują się pierwowzoru w obrazie flamandzkiego malarza Martina de Vos z połowy XVI wieku.

Wizerunek ostrobramski, przysłonięty metalową sukienką z około 1671 roku, przedstawia Madonnę bez Dzieciątka, z dłońmi skrzyżowanymi na piersiach w modlitewnym geście. Twarz Maryi jest pociągła, głowa lekko przechylona w prawo, oczy przymknięte, podkreślające głębokie wewnętrzne skupienie. Postać Madonny okrywa zielonkawoniebieski płaszcz, na głowie chusta, zaś na szyi biały szal. Za Jej głowę jest złocista aureola składająca się z 42 promieni, pośród których umieszczono 12 gwiazd. U dołu obrazu znajduje się duży srebrny półksiężyc, który jest wotum ofiarowanym w 1849 roku⁶.

Ostrobramski wizerunek, który ma swoje poczesne miejsce w polskiej kulturze, między innymi za sprawą słynnej Mickiewiczowskiej inwokacji z „Pana Tadeusza”, czczony jest nie tylko w Wilnie, ale w wielu miejscach Polski i środowisk polonijnych, a także na Watykanie. Od 1989 roku szczególnego znaczenia i popularności nabiera architektoniczna replika Ostrej Bramy w Skarżysku-Kamiennej, podniesiona w 2014 roku przez papieża Franciszka do godności Bazyliki Mniejszej. Umieszczony tam obraz Matki Bożej Miłosierdzia – wierna kopia wileńskiego wizerunku, choć jest figuratywnym przedstawieniem typowym dla kultury zachodniej, w istocie stanowi ikonę, której przesłanie staje się czytelne jedynie w akcie medytacyjno-kontemplacyjnym. Pozwala on głębiej wniknąć w życie duchowe Maryi Matki Miłosierdzia⁷ i uczyć się duchowości miłosierdziowej, której wiele uwagi poświęcił papież Franciszek w związku z Jubileuszowym Rokiem Miłosierdzia (8 XII 2015–20 XI 2016)⁸.

Ponieważ obraz pokrywa metalowa sukienka, uwagę pielgrzymia przykuwa twarz Madonny i Jej dłonie, co ma znaczenie symboliczne. Wpatrywanie się w twarz zawsze bowiem prowadzi do odkrywania osoby i poznawania bogactwa jej wnętrza. Jest nawiązywaniem głębokiej relacji osobowej. Z tego powodu można mówić nie tylko o medytacji obrazu, ale o kontemplacji Matki Bożej Miłosierdzia⁹. W takim sensie Jan Paweł II zachęca do kontemplacji Oblicza

⁶ Zob. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990, s. 84–132.

⁷ Zob. M. Chmielewski, *Maryja „świetlanym znakiem miłosierdzia”*. *Ostrobramska duchowość miłosierdzia*, w: *Oblicza miłosierdzia* (Radomska Biblioteka Teologiczna, 4), red. E. Matulewicz, Warszawa 2010, s. 61–66.

⁸ Zob. Franciszek, *Miłosierdzie to imię Boga. Rozmowa z Andream Torriellim* (Kraków 2016); por. M. Chmielewski, *Miłosierdzie Boże w nauczaniu papieża Franciszka*, „Dobry Pasterz” 41(2016), s. 71–86.

⁹ Najogólniej biorąc, medytacja polega na aktualizacji dynamizmu doznawania i z natury jest asymetryczna. Medytujący otwiera się bowiem na określone wartości i przyzwala, aby pod

Jezusa Chrystusa zarówno osoby konsekrowane (por. VC 14), jak i wszystkich wiernych (por. NMI 16). Kontemplując zatem skupioną twarz Madonny, można w niej rozpoznać różnorodne stany duchowe, takie jak: radość zwiastowania, rozmodlone uwielbienie, zdumienie tajemnicą Bożego działania, smutek zatrioskania o powierzone sobie dzieci Boże i wiele innych. W spokojnym wyrazie oblicza Madonny rysuje się zasłuchanie i głęboki namysł, a więc to, o czym dwukrotnie wzmiankuje Ewangelista, pisząc, że Maryja „rozważała i zachowywała w swoim sercu” dzieła Boże względem siebie i ludzi (Łk 1, 19. 51). Wymowę Jej twarzy podkreślają spuszczone oczy, trochę jakby nieobecne, bo zapatrzone w tajemnicę swego niepokalanego poczęcia, albo z uwagą śledzące losy ludzi pojawiających się w Ostrej Bramie, zarówno litewskiej, jak i skarżyskiej. Także skrzyżowane dłonie Maryi niosą kontemplacyjne przesłanie. Przede wszystkim są one ułożone w geście modlitewnego uwielbienia, a przy tym zdają się już tulić zaledwie Wcielonego Syna Bożego – największe i najwspanialsze dzieło Bożego Miłosierdzia. Być może artysta chciał także utrwalić moment, kiedy przyciśnięte do piersi dłonie właśnie rozchylają się, aby przygarnąć do serca tych, na których Maryja spogląda. Jest w tym geście dużo delikatności i pełnej miłosierdzia czułości, na co wskazują długie i cienkie palce.

To ikonograficzne przedstawienie Matki Bożej Miłosierdzia pełniej pozwala zrozumieć paradoksalne wyrażenie św. Jana Pawła II, że w tajemnicy Maryi rozpoznajemy „macierzyńskie oblicze Boga Ojca”, bogatego w miłosierdzie.

*

Zaprezentowany tu szkic o wiele szerszej problematyki, zasługującej na wnikliwe studia, zresztą chętnie podejmowane w środowisku mariologów i teologów duchowości, wypada podsumować słowami cytowanego kard. Waltera Kaspera, który w książce pt. *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia* pisze tak: „Osoba Maryi łączy zatem największe tajemnice wiary i odzwierciedla ich blask. W Niej promieniuje obraz nowego, zbawionego i pojednanego człowieka oraz nowego przemienionego świata, który może być fascynujący dla nas

ich wpływem aktualizowały się tkwiące w nim dyspozycje. On tych wartości nie tworzy i nie modyfikuje aktem medytacji. Inaczej jest w kontemplacji (łac. *cum-placere* – mieć w sobie upodobanie; *cum-templum* – być dla siebie nawzajem jakby świątynią), która jest relacją osobową i przez to symetryczną, opartą na miłości. O ile przedmiot medytacji może być nieosobowy, a przy zastosowaniu niektórych technik dalekowschodnich medytacja może być nawet bezprzedmiotowa (dążenie do *nirwany*), to kontemplacja zawsze ma za przedmiot osobę. – Zob. J.B. Lotz, *Wprowadzenie w medytację*, Kraków 1983; W. Słomka, *Medytuję więc jestem*, Łódź 1992; S. Zarzycki, *Medytacja*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 501–515.

w swoim niezrównanym pięknie i powiniem wyrwać nas z otępienia i marności. Maryja mówi nam i pokazuje nam, że Ewangelia o Bożym miłosierdziu w Jezusie Chrystusie to najlepsze, co może nam zostać powiedziane i co będziemy mogli kiedykolwiek usłyszeć; a jednocześnie najpiękniejsze, co może istnieć, ponieważ jest w stanie przemienić nas samych oraz nasz świat poprzez Bożą chwałę w Jego łaskawym miłosierdziu¹⁰.

A na koniec oddajmy głos św. Janowi Pawłowi II, wielkiemu czcicielowi Matki Bożej i niez mordowanemu apostołowi Bożego miłosierdzia. W jednej z katechez maryjnych powiedział, że „Jej ziemski los znamionuje stały i głęboki wzrost wiary, nadziei i miłości. Dlatego też Maryja jest dla wiernych światłym znakiem Bożego Miłosierdzia i bezpiecznym przewodnikiem ku szczytom doskonałości ewangelicznej i świętości¹¹”.

Jeśli więc w św. Mikołaju upatrujemy samej dobroci i miłosierdzia, to najpierw odnajdujemy Boskie źródło miłosierdzia w życiu, przykładzie i orędownictwie Maryi – Matce Bożego Miłosierdzia.

Mary – Mother of mercy

S u m m a r y

The great Apostle of Divine Mercy – hl. John Paul II, in the encyclical *Dives in misericordia* called Mother of God the Mother of mercy, our Lady of mercy, or Mother of divine mercy. He added that „in each one of these titles there is a deep theological meaning” (n. 9).

Pope wrote moreover, „Mary is also the one who obtained mercy in a particular and exceptional way, as no other person has. At the same time, still in an exceptional way, she made possible with the sacrifice of her heart her own sharing in revealing God’s mercy” (DiM 9), therefore she reveals Divine mercy to christian people as the Mother of the Church.

Christian people can feel her intercession especially through the famous image of Mother of Mercy from the shrine Ostra Brama in Vilnius.

¹⁰ W. Kasper, dz. cyt., s. 236.

¹¹ *Maryja przez całe życie święta*, nr 5, 19 VI 1996.